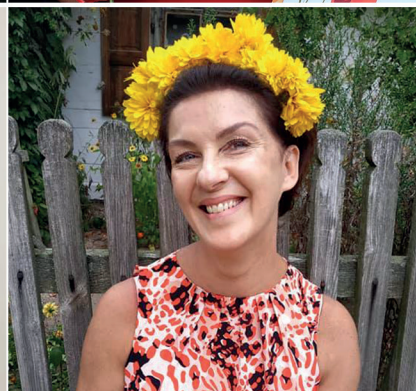


GAZETA URZĘDOWA

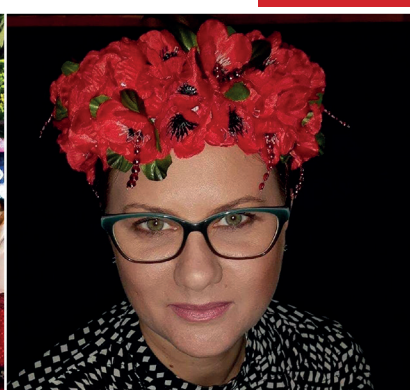
PISMO SAMORZĄDU POWIATU CIECHANOWSKIEGO

ISSN 2658-0861



Ludzie kultury 2020

str. 6



Z KART HISTORII
**O morowym
powietrzu** | str. 4

BEZPIECZNY POWIAT
CIECHANOWSKI
| str. 9

MIESZKAŃCY Z PASJĄ
Jerzy Szpojankowski
| str. 17





**Pismo Samorządu
Powiatu Ciechanowskiego**

Kultura – ważnym czynnikiem życia społecznego

Szeroko pojęta kultura jest istotnym elementem naszego życia codziennego. Niezaprzeczalnie podnosi jego jakość, rozwija indywidualne preferencje i osobowość, poszerza horyzonty myślowe. Zarówno udział w życiu kulturalnym jako widz oraz aktywne uczestniczenie i podejmowanie działań z różnych dziedzin kultury powoduje większe zadowolenie z własnego zdrowia i życia. Daje poczucie przynależności, tożsamości, buduje relacje społeczeństwa lokalnego.

Redakcja



Wszystkie numery pisma *Gazeta Urzędowa* w formie PDF można pobrać na stronie www.ciechanow.powiat.pl

WYDAWCA

Starostwo Powiatowe w Ciechanowie
ul. 17 Stycznia 7, 06-400 Ciechanów

MIEJSCE REDAKCJI

Wydział Promocji
i Polityki Społecznej
tel. 23 673 44 89
e-mail: starostwo@ciechanow.powiat.pl

DRUK

Drukarz
Leszek Przybyszewski sp.j.
ul. Towarowa 2, 06-400 Ciechanów

NA OKŁADCE

**Laureaci konkursu za osiągnięcia
w dziedzinie twórczości artystycznej,
upowszechniania i ochrony kultury**

PROJEKT GRAFICZNY

Dorota Nasierowska

Nakład: 3000 egz.

Starostwo Powiatowe w Ciechanowie

i „Gazeta Urzędowa”

w internecie:
www.ciechanow.powiat.pl



4 Z KART HISTORII
O morowym powietrzu

5 DLACZEGO MÓWIMY
STANOWCZĘ NIE
DLA PODZIAŁU MAZOWSZA



6 TAŃCZĄ, ŚPIEWAJĄ, GRAJĄ,
MALUJĄ, ANIMUJĄ...

8 SAMORZĄD
WYDZIAŁ KOMUNIKACJI I TRANSPORTU
I BIURO OBSŁUGI MIESZKAŃCÓW

9 BEZPIECZNY POWIAT
CIECHANOWSKI

10 EDUKACJA

13 WYDARZYŁO SIĘ
*Krótkie relacje z najważniejszych
wydarzeń w powiecie*

17 MIESZKAŃCY Z PASJĄ
*Jerzy Szpojankowski
„W muzyce szukam duszy”*

20 CZAS NA KULTURĘ
*Jolanta Granica-Kownacka
„Mama lalek”*

22 OFERTA
KULTURALNA

24 UROKI
POWIATU

O morowym powietrzu

Masowe zachorowania na różne choroby zakaźne w minionych wiekach pojawiały się w Polsce i w całej Europie okresowo, czasami nawet co kilka lat. Różny też był ich zasięg terytorialny – od określonego obszaru do terenu całego kraju lub kontynentu oraz czas trwania – od kilku miesięcy do kilku lat. Jan Długosz pisał w Kronikach o początkach drugiego tysiąclecia: *Głód, mór i zaraza okropne panowały tymi czasami nie tylko w Polsce, ale i w całym prawie świecie*. Choroby takie zwano uczeniem epidemiami, zarazą, częściej zaś morowym powietrzem lub po prostu powietrzem.

Niewiele wiadomo o epidemiach z czasów prastłowiańskich, chociaż musiało do nich chyba dochodzić. Nasi pogańscy przodkowie wierzyli w wiele bóstw, m.in. w demona Trzybka, który miał roznosić po świecie zarazy i morowe powietrze. W średniowieczu powszechne było przekonanie, że epidemie są skutkiem gniewu Bożego na grzechy ludzkie. Według wierzeń ludowych zapowiedzią „powietrza” była morowa dziewica, czyli pojawiające się niesamowite widmo dziewczyny. W przekonaniu ludu na pojawianie i rozprzestrzenianie się zarazy wpływał również szczególnie układ planet, zwiastująca nieszczęścia kometa na niebie, niezwykle zorze oraz wszystkie inne niecodzienne, nadzwyczajne wydarzenia w przyrodzie.

Tak naprawdę szerzeniu się epidemii sprzyjały zwłaszcza wojny, migracje ludności, fatalne warunki sanitarne w miastach, gdzie występowały skupiska dużej liczby mieszkańców na niewielkiej powierzchni oraz lata nieurodzajów, skutkujące głodem i osłabieniem ludzi. Nie bez znaczenia był również zwyczaj grzebania zmarłych na cmentarzach przykościelnych. Rozkopując groby na nowe pochówki, uwalniano bakterie. Dlatego też przede wszystkim właśnie z przyczyn sanitarnych od końca XVIII wieku zaczął stopniowo wkraczać obowiązek zakładania cmentarzy grzebalnych.

Do szczególnie groźnych chorób zakaźnych minionych wieków należały dziesiątkujące ludność dżuma, cholera, ospa prawdziwa, zwana czarną śmiercią, tyfus, czerwonka, dur brzuszny, krup, błonica, szkarlatyna. W 1716 r. przybyły do Ciechanowa lustrator stwierdził całkowite

wyludnienie miasta z powodu „zarazy morowej”. Szczególnym kultem w tym czasie cieszyli się św. Rozalia i św. Roch, uznawani za najskuteczniejszych patronów od zarazy, natomiast babki wiejskie zalecały przy zakażeniach puszczanie krwi, przystawianie pijawek oraz okadzanie dymem z poświęconych ziół.

Po II wojnie zagrożeniem były gruźlica, dżwiotery, polio i szczególnie zjadliwe szczepy grypy. Również pojawiające się w XXI wieku epidemie



chorób zwierzęcych nie są nowością. W XIX wieku szerzył się na ziemiach polskich, a zwłaszcza na Mazowszu księgosusz, pojawiał się również bardzo groźny karbunkuł.

Po grasującej w 1852 roku epidemii cholery, w trakcie której na terenie Królestwa zmarło ok. 50 tys. ludzi, na wniosek namiestnika Królestwa Polskiego Iwana Paskiewicza car Wszech Rosji Mikołaj I ustanowił odznaczenie. Był to krzyż dla duchowieństwa, którym odznaczano księży za szczególne zasługi podczas tej zarazy. W 1854 roku krzyżem tym uhonorowany został ks. Wiktor Radzikowski, ówczesny administrator parafii Świedziebna niedaleko Rypina i późniejszy proboszcz ciechanowski. Z terenu powiatu ciechanowskiego otrzymał go w 1855 r. ks. Ignacy

Kamiński, wieloletni proboszcz parafii Grudusk.

Lokalne, ale zawsze bardzo groźne ogniska epidemiczne występowały nieustannie. W 1881 r. na skutek zarażenia się „gorączką tyfusową” od chorych w liczbie 18, których leczył w Unikowie, zmarł powiatowy lekarz ciechanowski dr Maksymilian Majewski. Podczas epidemii cholery w 1894 r. tylko w samym Ciechanowie zachorowało 390 osób, z czego 195 zmarło. Ślady dawnych epidemii można znaleźć w postaci charakterystycznych, dwuramiennych krzyży oraz kapliczek wotywnych i dziękczynnych.

KSIĘGOSUZ – pomór bytła, bardzo zaraźliwa choroba ze śmiertelnością powyżej 90%, często spotykana na Mazowszu w drugiej poł. XIX w. i zwalczana za urzędu; w Polsce ostatnie przypadki w 1922, w 2010 uznana za niewystępującą na świecie.

KARBUNKUŁ – niebezpieczna, śmiertelna choroba bytła, koni i owiec, po zakażeniu zabijająca człowieka. Zaczynała się od wrzodu lub krosty, więc nosi też nazwę „czyrak mnogi”. Opanowana w końcu XIX w. dzięki szczepionce Pasteura.

GRYPA – zwana też influencją; od początku XX w. jej najgroźniejsze fale to hiszpanka, grypa azjatycka, Hong-Kong, rosyjska i meksykańska. Najbardziej śmiertelną była grypa hiszpanka z lat 1918-20, która wg różnych szacunków zabiła od 25 do 100 mln ludzi. Atakowała falami, trwającymi po kilka tygodni. Pierwsze doniesienia o tej chorobie pochodziły z Hiszpanii, stąd jej nazwa.

EPIDEMIA – występowanie w określonym czasie i na określonym terenie większej ilości zachorowań niż oczekiwano. Epidemia o szczególnie dużych rozmiarach, obejmująca kraje, a nawet kontynenty, to pandemia.

KARAWAKA – krzyż choleryczny stawiany dla ochrony przed zarazą, a także w miejscach pochówku zmarłych w czasie epidemii; tworzy go pionowa belka z dwoma poprzecznymi ramionami, z których górne jest krótsze. Nazwa pochodzi od hiszpańskiego miasta Caravaca, gdzie zaraza ustąpiła po przejściu procesji z relikwiarzem o takim kształcie.

Grażyna Czerwińska



GRAŻYNA CZERWIŃSKA

– GŁÓWNY SPECJALISTA WYDZIAŁU PROMOCJI I POLITYKI SPOŁECZNEJ STAROSTWA POWIATOWEGO W CIECHANOWIE. WEDŁUG OBSERWACJI WSPÓŁPRACOWNIKÓW PIERWOWZÓR KOBIECY PRACUJĄCEJ, KTÓRA ZAWSZE SŁUŻY POMOCĄ. OD PIERWSZEGO WYDANIA GAZETY URZĘDOWEJ PRZYBLIŻA PAŃSTWU HISTORIĘ NASZEJ MAŁEJ OJCZYZNY.



Dlaczego mówimy stanowcze NIE dla podziału Mazowsza

W przestrzeni publicznej i doniesieniach medialnych powrócił ponownie pomysł podziału Mazowsza. Propozycja podziału, której autorem jest Prawo i Sprawiedliwość, to projekt wyłącznie polityczny, niemający nic wspólnego z interesem społecznym, ekonomicznym czy demograficznym mieszkańców obecnego województwa mazowieckiego.

Zmiany administracyjne zawsze niosą ze sobą duże zamieszanie społeczno-polityczne, ale także – co jest niezwykle ważne zwłaszcza w obecnej sytuacji – znaczące koszty finansowe. Takie decyzje i zmiany powinny być zatem realizowane tylko w sytuacji wyższej konieczności, oczywiście dla wszystkich, a nie z powodów czysto koniunkturalnych.

JAK MIAŁBY TEN PODZIAŁ WYGLĄDĄĆ?

Z obecnego województwa zostałyby wydzielone dwa województwa – Warszawskie z Warszawą i powiatami ościennymi oraz Mazowieckie – czyli pozostałe powiaty, w tym Powiat Ciechanowski, tworzące tzw. obwarzanek.

Analiza tego pomysłu wykazuje jedno: wydzielenie nowego województwa nie poprawi sytuacji ekonomicznej powiatów i gmin pozawarszawskich.

Sam plan, by dokonać istotnej zmiany na mapie administracyjnej kraju w drodze projektu poselskiego, a więc szybką ścieżką, bez konieczności przeprowadzania szerokich konsultacji społecznych, również nie najlepiej świadczy o czystości intencji. Jak zatem wygląda Województwo Mazowieckie w liczbach? Według danych przedstawionych przez Urząd Marszałkowski to Warszawa generuje wysokie dochody regionu. W stolicy znajduje się ponad 53 proc. firm – krajowych i zagranicznych, 22 proc. zlokalizowanych jest w powiatach sąsiadujących z Warszawą. Metropolia warszawska wytwarza dochody, dzięki którym możliwe jest utrzymanie instytucji kultury, szpitali, dróg czy połączeń kolejowych. Po wyłączeniu administracyjnym metropolii warszawskiej nowe województwo mazowieckie, a więc to, w którym znajdzie się Powiat Ciechanowski, będzie miało dużą powierzchnię (86 proc. obecnego województwa) oraz radykalnie ograniczone dochody. Najważniejszy dochód województwa – podatek CIT, wyniesie zaledwie 13 proc. obecnych wpływów z tego tytułu. Dziś prawie 87 proc. dochodów Mazowsza z CIT generuje stolica (79 proc.) i podwarszawskie powiaty (8,7 proc.).

Pamiętajmy o jednym: za tak drastycznym spadkiem dochodów nie będzie jednak analogicznej redukcji zadań i obowiązków. 58 wojewódzkich samorządowych jednostek organizacyjnych i spółek (szpitale, instytucje kultury, biblioteki, centra kształcenia, spółki kolejowe) ma swoją siedzibę w metropolii warszawskiej, a 59 w pozostałej części województwa. Wśród jednostek zlokalizowanych w Warszawie są instytucje, które mają charakter ogólnowojewódzki. Są to m.in. spółki Koleje Mazowieckie, Agencja Rozwoju Mazowsza, Mazowiecka Agencja Energetyczna czy Mazowieckie Fundusze Poręczeń Kredytowych i Pożyczkowych. To samo dotyczy instytucji i jednostek podległych wojewodzie. Dwa województwa to podwójna administracja: dwa urzędy wojewódzkie, dwa urzędy marszałkowskie, dwa sejmiki, podwójny zestaw podległych wojewodzie i marszałkowi służb, takich jak inspekcja transportu drogowego, straż pożarna, inspekcja handlowa, sanitarna, służby weterynaryjne, inspekcja ochrony środowiska.

Stałe koszty administracyjne wzrosną o kilkaset milionów złotych.

Jak wstępnie oszacowano, dochody nowo powstałego Województwa Mazowieckiego wyniosłyby ok. 300 mln zł., a wydatki związane z utrzymaniem istniejącej infrastruktury i instytucji samorządowych ok. 1,3 mld.

Konieczna byłaby likwidacja chociażby części szpitali, ze względu na brak możliwości finansowania w takim wymiarze, w jakim obecnie funkcjonuje wojewódzka służba zdrowia. Czy wyobrażamy sobie likwidację Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Ciechanowie? Likwidację ponad tysiąca miejsc pracy, a dla pacjentów konieczność dojeżdżania do specjalistycznych ośrodków zdrowia, oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów? Co z instytucjami kultury, Kolejami Mazowieckimi, utrzymaniem setek kilometrów dróg...? To są pytania, na które dzisiaj nikt z proponujących podział nie chce odpowiadać, pytania niewygodne, ale dotyczące naszej przyszłości.

Tłumaczenie podziału województwa większymi środkami europejskimi jest nieprawdziwe. W chwili obecnej już obowiązuje podział na dwie jednostki statystyczne, a tym samym możliwość większego wykorzystania środków z nowej perspektywy UE przez część województwa mniej zamożną.



Pomysł podziału Mazowsza to czysta polityka. Czysta, krystaliczna władza. Chodzi o dwa stanowiska marszałków, wojewodów. Żadne racjonalne przesłanki nie istnieją, aby dzielić Mazowsze na dwa województwa – mówi Adam Struzik, Marszałek Województwa Mazowieckiego.



Doniesienia prasowe dotyczące projektu ewentualnego podziału Mazowsza traktuję jako pomysły po prostu kuriozalne. To są pomysły osób i środowisk, które chcąc decydować o Mazowszu, a nie mają o tym Mazowszu, jego strukturze dochodów, sieci dróg, szpitali, urzędach, Janosikowym, strukturze i rozmieszczeniu chociażby największych płatników podatku CIT ... najmniejszego pojęcia. Ale nie to jest przecież tak naprawdę w tym „pomyśle” najważniejsze. To jest oczywista próba odebrania władzy przez PiS w regionie, kosztem wszystkiego, co dotychczas zostało zbudowane. Odebrania władzy w sposób polityczny, bo w demokratyczny niestety przez 20 lat się nie udawało. A jaka będzie sytuacja powiatów w tym biedniejszym „nowym województwie”? Znajdziemy się w województwie o dramatycznie niskich dochodach, które obecnie na tym obszarze kształtują się na poziomie 13% ogółu dochodów wytwarzanych na całym Mazowszu. Odpowiedź jest bardzo prosta – będziemy funkcjonować w obszarze pogłębiającej się biedy, dysproporcji ekonomicznych i społecznych. Nie zapominajmy o jednym: znajdujemy się w okresie niezwykle trudnym dla wielu podmiotów gospodarczych z różnych branż. Przed nami kryzys gospodarczy i społeczny spowodowany pandemią. Teraz powinniśmy myśleć przede wszystkim o tym, jak wyjść z kryzysu, a nie jak z pobudek czysto politycznych kreować kolejne... – komentuje propozycję podziału województwa Starosta Ciechanowski Joanna Potocka-Rak.

Tańczą, śpiewają, grają, malują, animują...

Aw dodatku, co bardzo ważne, nie chowają swoich talentów pod kocem, tylko przekazują swe pasje innym, w tym – co szczególnie trzeba podkreślić – młodym pokoleniom mieszkańców Ziemi Ciechanowskiej.

Bo można mieć najnowocześniejsze drogi, piękne gmachy, sprawne urzędy, ale bez wypełniających to wszystko ludzi wielkiego serca i ducha będzie to tylko zwykła, bezduszna infrastruktura. Rozumiej ją władze powiatu ciechanowskiego, dlatego w Kawiarni Artystycznej Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki im.

Marii Konopnickiej w Ciechanowie po raz pierwszy wręczono tak dużej grupie osób nagrody za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury.

– Ludzie z pasją, talentem, zaangażowaniem w pracę na rzecz swoich społeczności lokalnych... Bez nich trudno sobie wyobrazić nasze nie tylko powiatowe dziś... Budują pokolenia, a ich wrażliwość i miłość do tego, co nasze, tradycyjne, zaraza skutecznie innych...

Po prostu ludzie wyjątkowi, utalentowani, oddani swojej pracy i pasji – tegoroczni laureaci konkursu za osiągnię-

cia w dziedzinie twórczości artystycznej oraz upowszechniania i ochrony kultury – komentowała starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak.

Wśród nagrodzonych znalazła się m.in. Anna Lazarska, założycielka i przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich ProQltura w Rydzewie, gmina Ciechanów. – Ta nagroda jest dla mnie czymś wyjątkowym i jednocześnie zaskakującym. Znalazłam się w zaszczytnym gronie artystów i ludzi oddanych kulturze oraz sztuce – mówi. – Jest to dla mnie, jak również dla całego koła ProQltura w Rydzewie, ogromne wyróżnienie oraz



docenienie naszej dotychczasowej pracy na rzecz społeczności lokalnej.

– Nagroda to miłe zaskoczenie – mówi Jerzy Ratowski, malarz, fotografik, na co dzień pracujący w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie.

– Oczywiście do dnia wręczenia zdążyłem się z tą niespodzianką oswoić. Ale wcześniej byłem naprawdę miło zaskoczony.

Nagrodzeni dziękują władzom powiatu za docenienie ich pracy twórczej. – Bardzo dziękuję pani staroście, że widzi i docenia nasze starania oraz nam kibicuje – mówi Anna Lazarska.

I nie zamierzają spocząć na laurach, choćby nie wiem jak zasłużonych.

– W nadchodzącym czasie mamy zaplanowane wiele działań skierowanych do osób niepełnosprawnych oraz dla seniorów. Warsztaty z szycia maskotek, które oferujemy, cieszą się ogromnym zainteresowaniem. We wrześniu i październiku mamy do przeprowadzenia cały cykl takich warsztatów. Będzie to dla nas dużym wyzwaniem – zapowiada szefowa ProQlury z Rydzewa.

– Moja działalność twórcza jest działalnością amatorską i niech taką pozostanie. Myślę, że nie można zrobić dzieła sztuki na zamówienie. To jest rzemiosło. Maluję i fotografuję to, co mnie inspiruje. Robię to od ok. 40 lat i mam nadzieję jeszcze kilka lat porobić. A może ktoś to jeszcze kiedyś doceni – dodaje Jerzy Ratowski.

Wśród nagrodzonych mamy cały przekrój wiekowy i twórczy. Jest seniorka Lucyna Janik z Gołotczyzny, nagrodzona w dziedzinie literatury, działająca jeszcze w antyhitlerowskim podziemiu podczas II wojny światowej. Jest muzyk Jerzy Szpojankowski (nagroda w dziedzinie muzycznej twórczości ludowej) – od lat wychowujący nowe pokolenia muzyków, grających np. w LZA Ciechanów czy Orkiestrze Trzech Pokoleń w Opinogórze Górnej. Mamy Ritę Tarczyńską (nagroda w dziedzinie tańca ludowego i ochrony dziedzictwa kulturowego), bez której trudno wyobrazić sobie polskie i zagraniczne sukcesy LZA Ciechanów, czy wreszcie młodego malarza Adama Kołakowskiego nagrodzonego w dziedzinie sztuk plastycznych.

Oczywiście lista nagrodzonych mogłaby być zdecydowanie większa, bo na co jak na co, ale na brak różnorodnych talentów powiat ciechanowski nie może narzekać. Ale nic straconego – już za parę miesięcy nowy 2021 rok, a w nim nowa edycja nagród powiatu..

M

Lista laureatów:

EDYTA BOJKOWSKA-KOLAK w dziedzinie tańca i teatru – instruktor teatru i choreograf, prowadzi Teatr Dziecięcy „Klapsik” i koło recytatorskie, odpowiada za edukację artystyczną dzieci i młodzieży powiatu ciechanowskiego, tancerka LZA Ciechanów.

~ ~ ~

PAWEŁ DOLECKI w dziedzinie tańca ludowego – instruktor tańca w LZA Ciechanów, przybliży tradycję ludową zwłaszcza młodemu pokoleniu.

~ ~ ~

LUCYNA JANIK w dziedzinie literatury – autorka opowieści biograficznych o Reginie z Rajkowskich Zienkiewiczowej „Nieodrodna córka”, Aleksandrze Bąkowskiej „Z buntem przez życie” i Stanisławie Borodziecu „Pułkownik Wara”, a także „Powrotów” o mazowieckiej wsi.

~ ~ ~

MARIANNA JESKIE w dziedzinie animacji kultury – założycielka i przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Ojrzeniu, przy którym działa Zespół pod Lipką. Odtwarza tradycyjne receptury produktów regionalnych.

~ ~ ~

ADAM KOŁAKOWSKI w dziedzinie sztuk plastycznych – artysta plastyk, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, założyciel Fundacji Artystycznej „Pracownia Działań Twórczych”.

~ ~ ~

AGNIESZKA KONCEWICZ-ROGULSKA w dziedzinie tańca ludowego – wieloletnia tancerka i choreograf LZA Ciechanów, od 2013 roku wiceprezes Stowarzyszenia LZA Ciechanów.

~ ~ ~

BOGUMIŁA KOWALSKA w dziedzinie animacji kultury – założycielka i prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Regimin.

~ ~ ~

ANNA LAZARSKA w dziedzinie animacji kultury – założycielka i przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Rydzewie.

~ ~ ~

WITOLD NOWAKOWSKI w dziedzinie muzyki – od 2002 roku kapelmistrz orkiestry strażackiej przy OSP w Glinojeku.

~ ~ ~

JERZY RATOWSKI w dziedzinie malarstwa i fotografii – malarz i fotografik, a także główny scenograf Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie, dokumentuje imprezy artystyczne.

~ ~ ~

JERZY SZPOJANKOWSKI w dziedzinie muzycznej twórczości ludowej – kierownik artystyczny LZA Ciechanów, kierownik muzyczny LZA Mały Ciechanów, zajmuje się śpiewem i doskonaleniem warsztatu wokalnego członków zespołu.

~ ~ ~

RITA TARCZYŃSKA w dziedzinie tańca ludowego i ochrony dziedzictwa kulturowego – kierownik artystyczny LZA Ciechanów, wcześniej tancerka i choreograf, reżyser koncertów, animatorka kultury.

~ ~ ~

ARTUR ŻUCHOWSKI w dziedzinie muzyki – kompozytor, dyrygent i muzyk instrumentalista, absolwent Akademii Muzycznej w Łodzi, doktor sztuki w dyscyplinie artystyczne sztuki muzyczne, dyrektor Szkoły Muzycznej I Stopnia w Przasnyszu.

Jesienią ubiegłego roku rozpoczęły się prace nad zmianą układu funkcjonalnego parteru w budynku Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, które objęły swym zakresem przebudowę istniejących pomieszczeń i kompleksową wymianę instalacji. Przeprowadzona inwestycja to przede wszystkim podwyższenie jakości i płynności obsługi interesantów, a także poprawa ergonomicznych warunków pracy pracowników – mówi Bernadeta Markowicz, sekretarz Powiatu Ciechanowskiego, do niedawna kierownik Wydziału Organizacyjnego w Starostwie.



Wydział Komunikacji i Transportu – bezpiecznie i wygodnie

Krótsze kolejki, czas oczekiwania na załatwienie sprawy ograniczony do niezbędnego minimum. Poza tym odnowione wnętrze wydziału, poczekalnia z wygodnymi kanapami, kącik dla najmłodszych, klimatyzacja. To nowe oblicze Wydziału Komunikacji i Transportu w Starostwie Powiatowym w Ciechanowie. W czasie pandemii zmianie uległ sposób obsługi mieszkańców, rozbudowano system online i wprowadzono system kolejkowy. Poza tym interesanci mają możliwość umówienia się na konkretny termin wizyty w wydziale telefonicznie. Kolejne udogodnienie to skrzynka podawcza na parterze Starostwa – tam można umieścić komplet dokumentów,



szczególnie w przypadku rejestracji pojazdów spoza granicy Rzeczypospolitej Polskiej. Przesłanie dokumentów za pośrednictwem poczty tradycyjnej proponujemy, gdy ktoś chce zarejestrować pojazd przeznaczony do złomowa-

nia, a platformę ePUAP w przypadku zbycia lub nabycia pojazdu. Jesteśmy już na ostatniej prostej, aby wprowadzić rezerwację kolejki przez Internet. Dzięki tym wszystkim udogodnieniom funkcjonujemy bezkolizyjnie i przy zachowaniu wszelkich możliwych środków bezpieczeństwa. Serdecznie zapraszamy!

Wydział Komunikacji i Transportu
parter budynku
tel. 729-055-901 729-055-902

Biuro Obsługi Mieszkańców – rzetelna informacja i wsparcie

Biuro Obsługi Mieszkańców (BOM), które działa w strukturach Wydziału Administracyjnego, mieści się na parterze budynku. To miejsce pierwszego kontaktu i informacji dla mieszkańców. Wyższy poziom jakości usług administracyjnych, polepszenie warunków technicznych obsługi interesanta, skrócenie czasu załatwienia spraw – to były nasze główne cele.

Wykwalifikowana kadra pracowników udziela merytorycznych informacji o sposobie załatwienia danej sprawy, pracownicy służą również pomocą w wypełnianiu wniosków dotyczących spraw z różnych wydziałów. Osoby głuche i niedo słyszające mają do dyspozycji usługi tłumacza języka migowego „Migam”. W strefie Biura Obsługi Mieszkańców utworzony został przyjazny kącik zabaw dla dzieci. W holu głównym natomiast znajduje się punkt informacyjny, gdzie udzielane są wskazówki o trybie i sposobie rozpatrywania spraw urzędowych, o obowiązujących w Starostwie procedurach.

Osobom, które ze względu na swoją niepełnosprawność potrzebują wsparcia przy załatwianiu spraw urzędowych, po zgłoszeniu tego faktu w Punkcie udzielana jest stosowna i konieczna pomoc.



BEZPIECZNY POWIAT CIECHANOWSKI

Bezpieczeństwo to kluczowa potrzeba człowieka, bezwzględny warunek ludzkiej egzystencji, ale przede wszystkim podstawa rozwoju we wszystkich aspektach życia. To złożony i skomplikowany proces, który wymaga zaangażowania nas wszystkich, dlatego jego zapewnienie jest bezwzględnie koniecznością, ale też bezwarunkowym obowiązkiem państwa realizowanym wobec obywateli. Potwierdzeniem tego sformułowania są różnorodne przepisy prawa, zawarte w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w innych ustawach, ale również w wielu dokumentach strategicznych i operacyjnych. Innymi słowy - można stwierdzić, że bezpieczeństwo jest jednym z najważniejszych celów działalności administracji publicznej, w tym samorządów lokalnych. Owe przepisy określają ich zadania w tym zakresie, a jednym z zadań samorządu powiatowego jest uchwalenie i realizacja powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli.

Bezpieczeństwo jest również bardzo ważnym aspektem postrzegania rzeczywistości, w jakiej żyjemy, od którego zależy kierunek i zakres naszych działań. O bezpieczeństwie mówi się jednak czasem, że dostrzegamy je tym wyraźniej, im bardziej znika ono z naszego pola widzenia. I właśnie to paradoksalne stwierdzenie najpełniej odzwierciedla najczęstszą postawę wobec omawianego zjawiska. Ponadto bardzo często też myślimy, że jego zapewnienie jest domeną otaczających nas instytucji i wyspecjalizowanych służb, co w pewnym stopniu usprawiedliwia naszą bierność w tym zakresie. Dodatkowo, istnieje jeszcze jedna istotna cecha subiektywnego wymiaru bezpieczeństwa, która uwydatnia się w sytuacji, kiedy gdzieś daleko pojawia się zagrożenie, które bezpośrednio nas nie dotyczy. Większość z nas przejawia wtedy przekonanie, że ten dystans sprawia, że możemy czuć się bezpiecznie. Ostatecznie nasz punkt widzenia podlega diametralnej zmianie, gdy stajemy w obliczu realnego zagrożenia. W takiej sytuacji wyraźniej dostrzegamy to, czym i jak jest ważne bezpieczeństwo, uświadamiamy sobie, jak wiele zależy od nas samych i staramy się skutecznie przeciwdziałać zagrożeniu.

Niestety, zagrożenia dotyczą wszystkich obszarów życia, mogą wystąpić w dowolnym miejscu i czasie. Co więcej - trudno

jest zaprzeczyć stwierdzeniu, że w pewnej sytuacji właściwie wszystko może stać się zagrożeniem. Nawet najbardziej bezpieczna „rzecz”, która uległa zmianie lub wystąpiła w nadmiarze albo połączyła się z inną „rzeczą”, może przerodzić się w ekstremalne niebezpieczeństwo. Analogiczny wniosek można wysnuć w odniesieniu do natury ludzkiej i jej wszystkich właściwości. Ujmując rzecz w największym skrócie, można zaryzykować stwierdzenie, że człowiek, który jest najbardziej zagrożony, może stać się najbardziej niebezpieczną istotą w otaczającym nas świecie.

Na szczęście w codziennym życiu z wieloma zagrożeniami radzimy sobie sami, jednak niestety istnieją również takie, których przewyższenie wykracza poza nasze możliwości. Aby skutecznie im przeciwdziałać, wiele osób musi skutecznie ze sobą współpracować, a to z kolei wymaga od członków społeczności bardzo dużego zaangażowania, a czasem nawet poświęcenia.

Przedstawiony powyżej, spoczywający na państwie obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa przynależącym do niego jednostkom, rodzinom i społecznościom przyczynia się do powołania wielu wyspecjalizowanych instytucji. Ze względu na liczbę potencjalnych i rzeczywistych zagrożeń, ich złożoność, a przede wszystkim ograniczoną przewidywalność ich wystąpienia, spełnienie tego postulatu zdecydowanie wymaga dobrej współpracy tych instytucji. Tylko skoordynowana działalność służb publicznych pozwala skutecznie poprawić stan bezpieczeństwa społeczności lokalnych, ale w tym miejscu warto podkreślić, że działalność tych wyspecjalizowanych instytucji staje się bardziej efektywna, kiedy jest uzupełniona przedmiotową aktywnością samych obywateli. Dopiero tak zintegrowana współpraca wszystkich aktorów życia społecznego może doprowadzić do zapewnienia wysokiego poziomu bezpieczeństwa danej społeczności.

Skuteczne działanie na rzecz bezpieczeństwa wymaga również planowania i wieloaspektowego spojrzenia. Niestety, nie wszystko można zaplanować i nie każde zagrożenie można przewidzieć, dlatego niezbędne jest jednoczesne spojrzenie w przeszłość - wykorzystanie dotychczasowych doświadczeń, ale także pewnego rodzaju wizjonerstwo - projektowanie przyszłości. W tym celu Rada Powiatu Ciechanowskiego ze Starostą Panią Joanną



DR RAFAŁ BARTŁOMIEJ PANFIL

JEST KIEROWNIKIEM WYDZIAŁU BEZPIECZEŃSTWA I ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO STAROSTWA POWIATOWEGO W CIECHANOWIE I WYKŁADOWCĄ AKADEMICKIM. Z POWODZENIEM ŁĄCZY TEORIĘ Z PRAKTYKĄ. OD WIELU LAT ZAJMUJE SIĘ PROBLEMATYKĄ BEZPIECZEŃSTWA I AKTYWNIEM POSZUKUJE SKUTECZNYCH SPOSOBÓW ZAPOBIEGANIA, IDENTYFIKACJI I PRZEWYCIĘŻANIA ZAGROZEŃ. JEGO ZDANIEM PODSTAWĄ BEZPIECZEŃSTWA JEST SPÓJNOŚĆ SPOŁECZNA PRZEJAWIAJĄCA SIĘ W BARDZO DOBRYCH RELACJACH MIĘDZYLUDZKICH I EFEKTYWNEJ WSPÓŁPRACY. JEST ZDECYDOWANYM OPTYMISTĄ, WIERZY, ŻE POMIMO POZĄTKOWYCH TRUDNOŚCI, WIĘKSZOŚĆ PROBLEMÓW ZOSTANIE ROZWIĄZANA. UWIELBIA PODRÓŻE W GRONIE RODZINY I PRZYJACIÓŁ, A SZCZEGÓLNIIE TE, KTÓRE MOŻNA ODBYĆ DROGĄ WODNĄ.

Potocką-Rak na czele uchwaliła Powiatowy program zapobiegania przestępczości oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli powiatu ciechanowskiego na lata 2020 - 2023.

Najważniejszym celem tego programu jest obiektywna poprawa poziomu bezpieczeństwa mieszkańców powiatu ciechanowskiego poprzez szczegółowe planowanie, monitorowanie i koordynowanie działań w tym zakresie. Program został opracowany w wyniku współpracy zespołu specjalistów, zajmujących się problematyką bezpieczeństwa, prognozowaniem i monitorowaniem zagrożeń oraz działalnością edukacyjno-wychowawczą. Program przede wszystkim ma na celu dobro powiatowej społeczności lokalnej. Wypełnienie tejże misji opiera się na realizacji celów cząstkowych, które dotyczą głównych obszarów bezpieczeństwa: w miejscach publicznych, w ruchu drogowym, bezpieczeństwa pożarowego, sanitarno-epidemiologicznego, społecznego i cyberbezpieczeństwa. W sposób szczególny prezentowany program podkreśla rolę profilaktyki jako bogatego instrumentarium, przewyższającego szerokie spectrum zagrożeń współczesnego świata. Realizacja programu ma zapewnić wzrost poziomu bezpieczeństwa w wymiarze obiektywnym, ale również wzmocnić subiektywne poczucie bezpieczeństwa mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

■ Więcej informacji o programie i jego realizacji Czytelnik odnajdzie w kolejnych numerach Gazety Urzędowej.

BLASKI TRADYCJI I NOWOCZESNOŚCI W ZESPOLE SZKÓŁ NR 2 W CIECHANOWIE

Współczesny świat nieustannie zmienia się, a codzienność, którą tworzymy każdego dnia, galopuje ku przyszłości, cyfryzacji, nowoczesności i digitalizacji. W tej rzeczywistości doskonale funkcjonuje największa szkoła Powiatu Ciechanowskiego – Zespół Szkół Nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie. Z pięknego i magicznego kompleksu zieleni oraz drzewostanu wyłaniają się budynki dydaktyczne, których czas powstania odnajdujemy w roku 1966, a początki pracy dydaktycznej w szkole kupieckiej z roku 1927. Szkoła potocznie zwana przez starszych mieszkańców Ciechanowa i Powiatu – Ekonomikiem, a przez następne, młodsze już pokolenia – Dwójką.

Wspieranie uzdolnionych uczniów w realizacji ich naukowych pasji oraz aktywność na forum Sejmu Dzieci i Młodzieży czy Młodzieżowej Rady Miasta lub Banku Żywności w Ciechanowie to tylko niektóre przykłady edukacji obywatelskiej i społecznej. Popularyzacja i rozwijanie zainteresowań naukami ścisłymi podczas Festiwalu Nauki, w ramach którego odbywają się warsztaty chemiczne, fizyczne, matematyczne, geograficzne, biologiczne, pokazy pierwszej pomocy i ratownictwa przedmedycznego, uczy młodzież lepiej zrozumieć tajemnice i niezwykłości świata. Coroczne obchody Dnia Patrona Adama Mickiewicza są zawsze sposobem na świętowanie filomackiej wiedzy i filareckiej przyjaźni wśród społeczności szkolnej, przyjaciół i ambasadorów szkoły.

Tradycja zatem skutecznie wspiera na Orylskiej 9 nowoczesność, która jawi się doskonale wyposażonymi pracowniami, realizacją programów dla uczniów i nauczycieli Erasmus+, projektami finansowanymi ze środków

MJWPU w Warszawie w zakresie szkolnictwa zawodowego i ogólnego, współpracą z sąsiadami (Niemcy i Ukraina), partnerstwem kształcenia zawodowego (Francja). To w Dwójkę najlepiej kształcimy językowo naszych uczniów, którzy wraz ze swoim szkolnym logiem podążają po Europie pełni odwagi i dumy w ślad za swoim Patronem: od Ukrainy do Hiszpanii na zachodzie i od Wielkiej Brytanii po Italię na południu naszego kontynentu.

Balans tradycji i nowoczesności to nie tylko realizacja zadań dydaktycznych i wychowawczych, ale również sport, rekreacja, sposoby spędzania wolnego czasu, pasje i przyjaźnie. Nasi uczniowie mogą realizować swoje sportowe i społeczne hobby, uczestnicząc z sukcesami w zajęciach Szkolnego Klubu Sportowego Dwójką, Szkolnego Klubu Wolontariatu czy Klubu Rowerowego Dwójką, który łączy radość rowerowego szaleństwa z promocją zdrowego stylu życia. Historię regionu i zapomnianych miejscowości Powiatu oraz życiorysy lokalnych bohaterów przekazuje z ogromną pasją mickiewiczakom historyk i regionalista, przewodnik PTTK – Jacek Hryniewicz.

„Dwójką” to bardzo dobra perspektywa na przyszłość w obszarze kształcenia i wychowania ponadpodstawowego. Wybór „Dwójki” to cztery lub pięć lat nowej, nieznannej, ale niezwykle rozwijającej rzeczywistości, którą kreują uczniowie przy wsparciu rodziców i nauczycieli.

Zespół Szkół Nr 2 jest szkołą, która w tegorocznej rekrutacji była najchętniej wybierana przez absolwentów szkół podstawowych. Duże zainteresowanie uczniów spowodowało, że Zarządu Powiatu Ciechanowskiego wyszedł



naprzeciw oczekiwaniom absolwentów podstawówek i utworzył dodatkowy oddział w Liceum o kierunku humanistyczno – językowym, dało to możliwość przyjęcia większości zainteresowanych kandydatów. W Technikum natomiast zwiększono liczebność kierunku technik żywienia i usług gastronomicznych, a zrezygnowano w bieżącym roku, ze względu na brak chętnych z zawodu technik usług kelnerskich i technik organizacji turystyki. Zespół Szkół Nr 2 przyjął zakładaną liczbę uczniów i zostanie utworzonych 6 klas liceum i 3 klasy technikum. Od 1 września 2020 roku naukę w szkole rozpocznie 270 uczniów klas pierwszych.

EDUKACJA PRZYSZŁYCH RODZICÓW W SZKOLE RODZENIA

Ruszyła realizacja kolejnej edycji programu polityki zdrowotnej pn. „Edukacja przyszłych rodziców w Szkole Rodzenia”.

Program skierowany jest do kobiet ciężarnych od 26 tygodnia ciąży (w szczególności do kobiet będących po raz pierwszy w ciąży), zamieszkałych na terenie powiatu ciechanowskiego oraz ich współmałżonków, partnerów.

Celem Programu jest zwiększenie wiedzy przyszłych rodziców z zakresu ciąży, porodu i położenia, a także opieki nad noworodkiem i niemowlęciem. W ramach Programu prowadzone są zajęcia edukacyjne

(teoretyczne i praktyczne). Jeden cykl obejmuje osiem spotkań dwugodzinnych. Realizatorem Programu, wybranym w drodze konkursu ofert, jest Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie.

Uczestnictwo w Programie jest bezpłatne. Warunkiem udziału w programie jest przedstawienie zaświadczenia od lekarza prowadzącego ciążę o braku przeciwwskazań do udziału w ćwiczeniach prowadzonych w ramach Szkoły Rodzenia (zaświadczenie powinno być wydane nie wcześniej niż 30 dni przed rozpoczęciem zajęć).

Szczegółowe informacje dotyczące warunków udziału w programie polityki zdrowotnej pn. „Edukacja przyszłych rodziców w Szkole Rodzenia” można uzyskać pod numerem telefonu 795576984, 23 6730570, 23 6730381 w godzinach 10:00 – 18:00.



„DZIECKO CHCE BYĆ DOBRE
JEŚLI NIE UMIE – NAUCZ
JEŚLI NIE WIE – WYTŁUMACZ
JEŚLI NIE MOŻE – POMÓŻ”
J. Korczak

CEL NADRZĘDNY SOSW:

Zapewnienie wielokierunkowego i wszechstronnego rozwoju wychowanka w przyjaznym i bezpiecznym otoczeniu

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Ciechanowie uczą się dzieci z lekkim, umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności intelektualnej oraz z autyzmem i różnymi niepełnosprawnościami sprzężonymi uczniowie mają do dyspozycji bardzo dobrze wyposażoną, nowoczesną bazę lokalową, której rozbudowę ukończono w 2015 roku, piękną nową stołówką, boisko oraz dwa place zabaw. Objęci są dodatkowymi zajęciami rewalidacyjnymi z zakresu usprawniania mowy i gimnastyki korekcyjnej. Mają możliwość korzystania z terapii: metodą SI, a także Biofeedback. Uczniowie mogą korzystać z obiadów przygotowywanych w szkolnej stołówce, a po lekcjach przebywać w internacie lub świetlicy.

Wykwalifikowana kadra specjalistów zapewnia wszechstronny rozwój dziecka, poprzez zabawę i inne formy aktywności. Nauczyciele pracują różnymi metodami, tak aby zajęcia były atrakcyjne i interesujące. Stosują między innymi: programy Aktywności i Komunikacji Knillów, metodę Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherborne, zajęcia usprawniające w Sali Doświadczenia Świata, stymulację polisensoryczną, metodę Dobrego Startu, metodę Krakowską i wiele innych.

W PLACÓWKIE FUNKCJONUJĄ:

- Szkoła Podstawowa Specjalna – dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim i ze sprzężeniami;
- Szkoła Podstawowa Specjalna – dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym;
- Branżowa Szkoła Specjalna I Stopnia – dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim i ze sprzężeniami;
- Szkoła Specjalna Przesposabiająca do Pracy – dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym, znacznym i ze sprzężeniami;
- Zespół Rewalidacyjno-Wychowawczy – dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu znacznym i głębokim;

- Przedszkole Specjalne – dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim ze sprzężeniami, umiarkowanym i znacznym;
- Internat;
- Świetlica.

PRIORYTETY SOSW:

- Zapewnienie wielokierunkowego i wszechstronnego rozwoju wychowanka w przyjaznym i bezpiecznym otoczeniu.
- Doskonalenie jakości pracy szkół dzięki ewaluacji wewnętrznej we wszystkich obszarach i analizie sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego oraz egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe.
- Stwarzanie uczniom warunków umożliwiających rozwijanie zainteresowań oraz poszerzanie wiedzy.
- Podejmowanie działań wychowawczych eliminujących zagrożenia i wzmacniających pozytywne zachowania uczniów.
- Rozwijanie współpracy z rodzicami na różnych płaszczyznach działalności Ośrodka i ugruntowanie pozytywnego wizerunku placówki w środowisku lokalnym. Zapewnienie funkcjonowania Ośrodka zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

PLACÓWKĄ PROWADZI ZAJĘCIA DODATKOWE:

- W ramach Wczesnego Wspomagania Rozwoju Dziecka – zajęcia dla dzieci od wykrycia niepełnosprawności aż do podjęcia nauki szkolnej;
- Zajęcia dla małych dzieci - Program „za Życiem” - WOKRO czyli Wiodący ośrodek koordynacyjno-rehabilitacyjno-opiekuńczy w ramach którego otoczone opieką są dzieci od wykrycia niepełnosprawności aż do podjęcia nauki szkolnej (obecnie od 14 miesiąca życia do 8 r.ż.)
- Dla uczniów SOSW - dowóz dzieci na zajęcia szkolne i do przedszkola.

W SOSW funkcjonuje dla uczniów bardzo dobrze wyposażona kuchnia oraz piękna stołówka. Przygotowuje ona posiłki dla przedszkolaków i uczniów z zachowaniem procedur HACCP oraz szczególnym jadalospisem z uwzględnieniem diet oraz grup wiekowych.



Mieszkańców Mazowsza, a więc i ziemi ciechanowskiej, nazywano w przeszłości Mazurami. Krążyły o nich różne żartobliwe, mniej lub bardziej szydercze opowieści. Mawiano, że rodzą się oni „pod ciemną gwiazdą”, że – podobnie jak szczeniak czy kociak – Mazur rodzi się ślepy i przegląda na oczy dopiero po dziesięciu dniach życia. Sienkiewicz przytoczył przysłowie, że „Mazur ślepo się rodzi, ale jak przewidzi – to kpa i przez deskę rozezna”. Na ziemi ciechanowskiej szczególnie licznie mieszkała drobna szlachta, zwana zaściankową, zagrodową czy szaraczkową. Opowiadano o nich, że są dzikimi nieukami, zacofanymi barbarzyńcami, a podniebienia mają czarne jak zły, wściekły pies.

Legenda mówi, że przed wiekami Mazurzy byli bardzo dokuczliwymi mieszkańcami piekieł. W końcu rozeźlony diabeł zebrał ich wszystkich do worka i ruszył w świat, aby sprzedać to towarzystwo za parę groszy. Ludzie po świecie zaglądali do worka, ale towar nie był dla nich wart złamanego szeląga. Worek trochę się poprzecierał, a przez dziurki Mazurzy po trochu wypadali – a to na Ukrainie, na Podolu, a to na Podlasiu czy na Litwie. Szkody diabeł spostrzegł dopiero pod Ciechanowem. Roz-

Skąd nasz ród...



gniewany, trzasnął workiem o ziemię i dopiero wtedy materiał rozdarł się do reszty. Skwapliwie skorzystali z tego Mazurzy i wyskoczyli na wszystkie strony. Diabeł nie mógł

ich złapać, jak niepyszny wrócił do piekieł, a Mazurowie licznie osiedlili się w okolicach Ciechanowa.

Nieodpłatna Pomoc Prawna

Starosta Ciechanowski
zaprasza wszystkich chętnych
do korzystania z nieodpłatnej pomocy prawnej
świadczonej w czterech stacjonarnych punktach
przyjęć prawników na terenie
powiatu ciechanowskiego.

Zasady korzystania z pomocy
oraz
lista jednostek świadczących
inne nieodpłatne poradnictwo dostępne są w punktach,
Starostwie Powiatowym
oraz

na stronach internetowych pod adresami:
www.stciechanow.bip.org.pl/index/index/id/708
www.ciechanow.powiat.pl/pl/pierwszapotocprawnia



OGŁOSZENIE SĄDOWE

Sąd Rejonowy w Ciechanowie,
postanowieniem z dnia 23 czerwca 2020 roku,
zezwolił Powiatowi Ciechanowskiemu –
Powiatowemu Zarządowi Dróg w Ciechanowie
na złożenie do depozytu sądowego
kwoty 221,50 zł
(dwieście dwadzieścia jeden złotych pięćdziesiąt groszy),
stanowiącej odszkodowanie z tytułu nabycia
w drodze decyzji Starosty Ciechanowskiego
z dnia 15 listopada 2019 r.
(numer sprawy WG.683.2.14.2019)
własności nieruchomości położonej w Rydzewie
gm. Ciechanów,
stanowiącej działkę gruntu nr 62/3
o powierzchni 43 m²,
która to kwota zostanie wypłacona osobie bądź
osobom uznanym za spadkobierców
Wacława Kucińskiego pod warunkiem przedłożenia
prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia
spadku bądź aktu poświadczenia dziedziczenia
po zmarłym Wacławie Kucińskim.

Jednocześnie Sąd Rejonowy w Ciechanowie wzywa
wierzycieli, tj.: spadkobierców Wacława Kucińskiego
do odbioru wyżej opisanego depozytu w terminie
nie dłuższym niż 3 lata, pod rygorem jego likwidacji.



100 laptopów trafi do dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej

Do dzieci z terenu powiatu ciechanowskiego umieszczonych w pieczy zastępczej trafi 100 laptopów i środki ochrony osobistej. Na ten cel otrzymaliśmy ponad 300 tys. zł. dofinansowania w ramach Projektu „Wsparcie dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej w okresie epidemii COVID-19”.



Wspieramy działalność Ochotniczych Straży Pożarnej

Na działalność OSP w ramach Programu Wsparcia przeznaczaliśmy w tym roku 45 tys. zł. Podpisaliśmy umowy z gminami powiatu ciechanowskiego na zakup wyposażenia, umundurowania czy remonty strażnic.



Pełna modernizacja boiska przy Zespole Szkół Nr 1 w Ciechanowie

Nowa nawierzchnia, elementy małej architektury sportowej i niezbędne prace porządkowe – to i wiele innych prac zaplanowano na ten rok. Na realizację inwestycji Powiat Ciechanowski otrzymał wsparcie finansowe w wysokości 100 tys. zł. od Samorządu Województwa Mazowieckiego. Całość przewidywanych kosztów realizacji zadania to ok. 250 tys. zł. Pozostałe środki zostały zabezpieczone w budżecie Powiatu. Umowa z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem i Wicemarszałkiem Wiesławem Raboszukiem już podpisana. Przystępujemy do prac.



Prace projektowe nad koncepcją zagospodarowania terenu parku w Gołotczyźnie są już na ostatniej prostej. Będzie to miejsce na edukację, sport i naukę. Nie zabraknie ciekawostek dla naszych najmłodszych mieszkańców, jak chociażby wodny edukacyjny plac zabaw. A wszystko to z piękną przyrodą w tle. Jeszcze w tym roku rozpoczynamy prace budowlane.



Pieniądze dla DPS-ów

W najbliższym czasie do Domów Pomocy Społecznej trafi 700 tys. zł w ramach Programu Operacyjnego POWER na lata 2014-2020. Są to środki na rozwój usług społecznych świadczonych w środowisku lokalnym. To dodatkowa pomoc finansowa, którą otrzymaliśmy w ramach „Wsparcia dla Mazowsza” z Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej na bieżącą działalność DPS oraz zabezpieczenie Domów Pomocy w środki ochrony osobistej.



Bitwa Warszawska

Mija wiek od wydarzeń, które zmieniły bieg historii i miały wpływ na życie każdego z nas. To wielka historia małych miejscowości, także miejscowości powiatu ciechanowskiego – powiedziała Joanna Potocka-Rak na uroczystości odsłonięcia tablicy, upamiętniającej wydarzenia 1920 roku w Ciechanowie i na ziemi ciechanowskiej.

W 100-lecie wydarzeń Bitwy Warszawskiej przedstawiciele Zarządu i Rady Powiatu Ciechanowskiego, a także członkowie Zarzą-

du Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej odsłoniли pamiątkową tablicę dla uczczenia pamięci żołnierzy, którzy walczyli na ziemi ciechanowskiej w 1920 roku.

O bohaterskich żołnierzach 203 Ochotniczego Pułku Ułanów i ich dowódcy majorze Zygmuncie Podhorskim od dziś będzie przypominała wszystkim pamiątkowa tablica, umieszczona na ścianie budynku Powiatowej Biblioteki Publicznej przy ulicy Warszawskiej 34.



BITWA WARSZAWSKA 1920 - 2020

- 1.07.1920** powołanie przez sejm Rady Obrony Państwa
- 6.08.1920** Odezwa Rady Obrony Państwa do ludów świata, kończąca się słowami: „Nie tylko nasz, ale i Wasz los nad Wisłą się dzisiaj rozstrzyga.”

W dniach sierpniowych komunikaty Sztabu Generalnego donosiły o wydarzeniach na terenie powiatu ciechanowskiego:

- 8.08.1920** Oddziały jazdy nieprzyjacielskiej, posuwając się szeroką ławą wzdłuż granicy niemieckiej, zajęły Przasnysz, a mniejszymi podjazdami posuwają się pod Mławę i Ciechanów.
- 9.08.1920** Jazda nieprzyjacielska w dalszym ciągu naciskała na kolej żelazną do Mławy i zajęła na krótki czas Ciechanów.
- 10.08.1920** Walki o Ciechanów trwają w dalszym ciągu.
- 12.08.1920** 203 ochotniczy pułk ułanów w śmiałym wypadzie na Ciechanów rozbił oddziały przeciwnika, wziął 4 karabiny maszynowe i około 100 jeńców.
- 15.08.1920** Mimo zaciętego oporu, wojska nasze zajęły Ciechanów, wypierając bolszewików na północ. Dnia 16 b.m. odzyskano po ciężkich walkach Ciechanów.
- 19.08.1920** W rejonie Ciechanowa nieprzyjaciel atakuje gwałtownie, dążąc za wszelką cenę do utrzymania w swym ręku dróg odwrótowych, lecz kolumny nasze robią i w tych walkach również dalsze postępy.
- 20.08.1920** W rejonie Ciechanowa oddziały nasze odniosły szereg poważnych sukcesów, łamiąc ostatecznie zgrupowanego tam przeciwnika. Miasto Ciechanów, które przed kilkoma dniami zmuszeni byliśmy opuścić, zostało ponownie odzyskane. W związku z powyższym, sytuacja wojsk bolszewickich, operujących na przestrzeni pomiędzy Wisłą a granicą niemiecką, staje się coraz bardziej krytyczną. Oddziały naszej 1 armii ścigają nieprzyjaciela, wycofującego się w beztądzie w kierunku na Ostrów.
- 21.08.1920** 18 dyw. piech., złamawszy ostatecznie pod Ciechanowem rozpaczliwy opór oddziałów nieprzyjacielskich, zastaniających odwrót 4 armii sow., postępując szybko w kierunku północnym zajęła Grudusk, przecinając w ten sposób drogę odwrotową, prowadzącą przez Mławę.
- 26.08.1920** Podczas oczyszczania terenu na zachód od linii Mława – Ciechanów, wyłapano w dalszym ciągu 3.000 niedobitków wojsk bolszewickich.

Bitwa Warszawska – to Wielka Historia małych miejscowości... miejscowości z terenu Powiatu Ciechanowskiego. Mija wiek od wydarzeń, które zmieniły historię świata. Warto przypomnieć, że część z nich, decydujących o wyniku Bitwy, rozegrała się w okolicach Ciechanowa, Przedwojewa, Ojrzenia, Sońska, Sarnowej Góry czy Głinojecka. Pamiętamy i oddajemy cześć Tym, dzięki którym przetrwały nasze wartości i którzy walczyli o wolność i suwerenności Naszej Ojczyzny.

Starosta Powiatu Ciechanowskiego

Joanna Potocka-Rak
Joanna Potocka-Rak

BITWA WARSZAWSKA W LICZBACH

CZAS: BITWA ZWANA WARSZAWSKĄ TRWAŁA OD 12 DO 25 SIERPNI, A KLUCZOWE STARCIE POD RADZYMINEM OD 13 DO 16 SIERPNI;

DŁUGOŚĆ FRONTU: OK. 450 KM;

UZNAWANA ZA 18. PRZEŁOMOWĄ BITWĘ W DZIEJACH LUDZKOŚCI; ZADECYDOWAŁA O ZACHOWANIU NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI I URATOWAŁA EUROPE PRZED BOLSZEWIZMEM;

STRATY POLSKIE: OK. 4,5 TYS. ZABITYCH, 22 TYS. RANNYCH, 10 TYS. ZAGINIONYCH;

SZACOWANE STRATY ARMII CZERWONEJ: OK. 25 TYS. POLEGŁYCH LUB CIĘŻKO RANNYCH, 60 TYS. TRAFIŁO DO NIEWOLI POLSKIEJ, 45 TYS. INTERNOWANYCH PRZEZ NIEMCÓW.



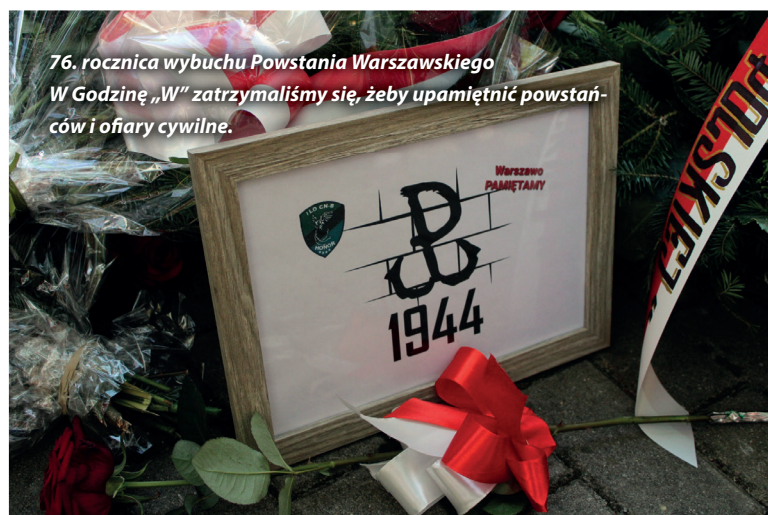
Dotacje 2020

Ponad 160 tys. zł. przekazaliśmy klubom sportowym i stowarzyszeniom na realizację zadań w powiecie ciechanowskim z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej oraz ratownictwa i ochrony ludności. Ogólnopolskie Igrzyska LZS, organizowane przez LKS „Mazovia”, szkolenie młodzieży w pływaniu Klubu „Orka”, szkolenie i udział w zawodach wychowanków Klubu „Jurand”, organizacja pierwszego Powiatowego Duathlonu przez Stowarzyszenie Runners Team, profesjonalne szkolenie bokserskie w Ciechanowskim Klubie Bokserskim, działania na rzecz aktywizacji seniorów podejmowane przez Stowarzyszenie Seniorów w Gołoczynie, wydawnictwo Leśna Zadyszka na piątkę, czy zadania realizowane przez OSP Grudusk i Ciechanowski WOPR to tylko niektóre z zadań, jakie zostaną zrealizowane w ramach przekazanych dzisiaj dotacji. Blisko 110 tys. zł. trafiło do organizacji i stowarzyszeń na realizację zadań z obszaru kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego oraz zdrowia. Wśród dofinansowanych projektów znalazły się warsztaty „Kobięca Strona Mocy”, realizowane przez KGW „Ojrzeniarki”, jubileusz 115-lecia Orkiestry Dętej OSP w Ciechanowie, wydanie płyty Zespołu Why Ducky, warsztaty międzypokoleniowe, realizowane przez KGW w Targoniach, wernisaż prac X edycji „Ciechanów wrzuc na luz i jeszcze plus” czy inicjatywy PCK adresowane do seniorów.

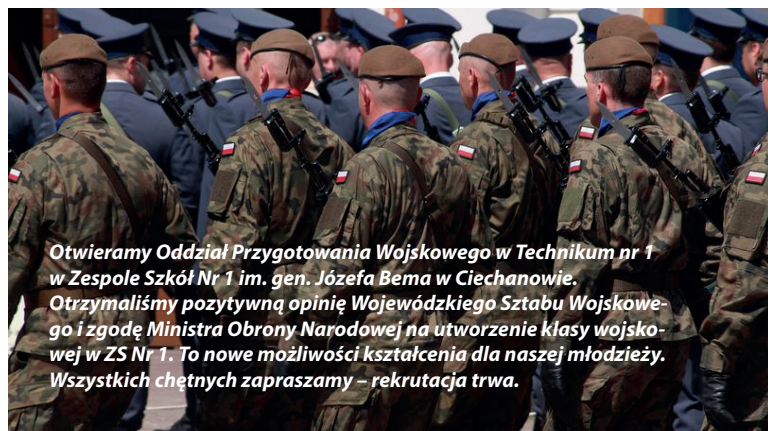


Powiatowe Biuro Seniora zaprasza

Informacje bieżące dotyczące działalności Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, możliwość zapoznania się z ofertą adresowaną do seniorów przez nasze jednostki organizacyjne czy też wsparcie i pomoc seniorom w rozwiązywaniu spraw urzędowych to tylko niektóre z zadań, jakimi zajmuje się nasze Biuro „S”, otwarte codziennie w godzinach pracy Starostwa Powiatowego. Do kontaktu bezpośredniego lub telefonicznego zapraszają Ewa Gładysz – Koordynator PUTW i Katarzyna Pomianowska – Opiekun Biura. Świetna atmosfera i pyszna kawa gwarantowane. Zapraszamy!



76. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego
W Godzinę „W” zatrzymaliśmy się, żeby upamiętnić powstańców i ofiary cywilne.



Otwieramy Oddział Przygotowania Wojskowego w Technikum nr 1 w Zespole Szkół Nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie. Otrzymaliśmy pozytywną opinię Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego i zgodę Ministra Obrony Narodowej na utworzenie klasy wojskowej w ZS Nr 1. To nowe możliwości kształcenia dla naszej młodzieży. Wszystkich chętnych zapraszamy – rekrutacja trwa.

W MUZYCE SZUKAM DUSZY

Jerzy Szpojankowski

Ci, którzy go znają, mówią, że to człowiek legenda. Odkrywa muzyczne perełki na ziemi ciechanowskiej. Od lat odpowiada za stronę muzyczną Ludowego Zespołu Artystycznego „Ciechanów” i „Małego Ciechanowa”. Do jego muzyki zespoły tańczą walczyki, polki, kujawiaki, krakowiaki i polonezy. Jest kopalnią wiedzy o kulturze ludowej. Na co dzień działa w Gminnym Ośrodku Kultury w Opinogórze. Dał ponad tysiąc koncertów w kraju i za granicą. Jego drugą miłością, zaraz obok muzyki, jest teatr.

Podobno nikt w naszym regionie nie odkrył tylu zdolnych młodych ludzi co Pan. W czym tkwi sekret, żeby młodego człowieka odciągnąć od komputera i skłonić do nauki gry na instrumencie?

Nie można dziecka zaprowadzić do szkoły i na siłę uczyć grać. Trzeba je najpierw rozkochać w instrumencie, pokazać, co ten instrument może, co się z niego da wykrzesać. Należy zrobić wszystko, żeby temu młodemu człowiekowi zabłysło oko. Wtedy nie trzeba zmuszać go do nauki, namawiać do ćwiczeń, sprawdzać, czy poszedł na zajęcia do szkoły muzycznej. Dobry nauczyciel ma wyobraźnię,

lubi poświęcać swój czas i w ten sposób jest w stanie rozbudzić w uczniu miłość do muzyki. Więcej nie trzeba.

A kto w Panu zaszczylił tę miłość? W domu rodzinnym ktoś grał albo śpiewał?

Mój stryjek ze strony ojca, który mieszkał na Śmiecinie, grał na harmonii czterorzędowej i chociaż nie znał nut, to miał bardzo dobry słuch. Najpiękniej grał tanga i walce, pamiętam je do dziś. Drugi był stryj Stanisław – on grał w orkiestrze dętej na barytonie, był niedościgniony. Mój dziadek grał na tarze blaszanej i śpiewał country. Mama Kazimie-

ra występowała w ciechanowskim teatrze. Pięknie śpiewała. W ogóle miała artystyczną duszę. Teatr prowadziła wtedy lwowska aktorka Paulina Jocher. Kiedy jej aktorzy wystawiali „Mazepę”, na spektakle przychodziły tłumy. Ciechanowscy aktorzy występowali na deskach teatrów w Płocku, Toruniu, a nawet w Warszawie. To były czasy.

A jak zaczęła się Pana przygoda z muzyką?

W Ciechanowie na Zielonej Ścieżce była szkoła muzyczna, w której skrzypek uczył mnie grać na akordeonie. Nie powiem, że bym miał wyjątkowe szczęście do nauczy-



Gdyby w kulturze istniały schematy, ta nie mogłaby się rozwijać. Sztuką jest to, co wykracza poza ramy.

cieli w tamtym okresie. Wykazywałem się za to bardzo dobrą pamięcią muzyczną, więc dałem sobie radę. Kiedy miałem dwanaście lat, mama kupiła pianino i kazała mi na nim grać. Początkowo nie chciałem się uczyć, ale trafiłem na bardzo dobrego nauczyciela. Został nim nasz sąsiad, pan Napiwodzki.

To dzięki niemu związał Pan swoje życie z muzyką?

Poniekąd tak, chociaż początki nie były łatwe. Pan Napiwodzki był przedwojennym organistą, był dobrze wykształcony i inteligentny. Mnie, młodemu wówczas chłopakowi, wydał się bardzo sympatyczny, choć trochę nie z tamtej epoki. Pokazał mi gamę, trochę poćwiczyliśmy i po tygodniu on do mnie mówi: „Wiesz, z ciebie pianisty to chyba nie będzie”. Ćwiczyliśmy jednak dalej. Kiedy już zacząłem rozróżniać nuty, dał mi do zagrania dumkę ukraińską. Utwór wydał mi się bardzo prosty, więc od razu go wykonałem. Pan Napiwodzki spojrzał na mnie i kazał sobie wyobrazić step aż po horyzont, wiejący wiatr, a pośród tego pustkowiecia samotnego człowieka, który marzy o tym, aby wrócić do swojej rodziny. Potem powiedział: „A teraz zagraj to tak, żeby ci, którzy tego będą słuchali, widzieli to, o czym ci powiedziałem”. I zagrałem po raz drugi, zupełnie inaczej. Do tej pory, kiedy komponuję czy piszę teksty, szukam w utworach duszy. Wtedy jest szansa, że w muzyce nie ma fałszu. Słyszę coś więcej oprócz tego, co słyszę.

Co było dalej?

Kiedy miałem szesnaście lat, poszedłem do wojska, stacjonowałem w Ciechanowie. Tam spotkałem wspaniałych kapelmistrzów, ale także filharmoników i muzyków jazzowych. Można było od nich wziąć, co najlepsze. W wojsku miałem nawet zajęcia z teorii muzyki. Dziś, pracując przy aranżach dla orkiestry dętej, którą prowadzę, wykorzystuję to, czego się tam nauczyłem.

Gra Pan na skrzypcach, altówce, klawernie, kontrabasie, pianinie, akordeonie...

Dzięki wojsku potrafię grać na wszystkich instrumentach, które są w orkiestrze dętej. Każdy elew musiał przejść taką szkołę. Gra na każdym instrumencie kończyła się egzaminem. Na końcu kapelmistrz decydował, kto ma na czym grać.

Dziś to Pan prowadzi orkiestrę dętą. Jak wyglądają codzienne próby?

W orkiestrze grają głównie rolnicy, więc o codziennych próbach możemy tylko pomarzyć, bo żniwa, wykopki, codzienne obowiązki... Moi muzycy to w większości



fot. Kazik Kosmala

Jestem kompozytorem chwili. Nie lubię pisać na zamówienie.

ludzie, którzy uczyli się gry od podstaw, ale choć nie jest łatwo, oni chcą to robić, miłość do muzyki jest u nich autentyczna. I dlatego nasza orkiestra wciąż istnieje.

Działa Pan też w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie.

Tak, można powiedzieć, że działałem w nim od zawsze, a nawet jeszcze zanim powstał. (śmiech). W 1966 roku grałem na werblu wraz z orkiestrą wojskową przy okazji wkopywania kamienia węgielnego pod obecną siedzibę PCKiSz.

Płotka głosi, że tak bardzo kocha Pan publiczność, że praktycznie prosto z sali operacyjnej znalazł się Pan na scenie, aby dać zaplanowany wcześniej koncert akordeonowy. Nie przyszło Panu na myśl, żeby odwołać albo przełożyć termin występu?

Cóż było robić? (śmiech). Muzyka zawsze była pierwsza. Tak naprawdę minęło trochę czasu od operacji, ale nie mogłem nie zagrać, bo wielu ludzi pracowało bardzo długo i ciężko, żeby wystąpić. Zawsze miałem

do poczucie odpowiedzialności. Ludzie, z którymi pracuję, chyba to doceniają, bo do dziś chcą ze mną pracować.

Jest Pan też kopalnią wiedzy o folklorystyce. Odtworzył Pan zapomniany taniec regionu ciechanowskiego – kontro.

Moja matka tańczyła kontro. Osiem par tańczyło figury, a potem wszyscy dołączali do kręgu. To mogło trwać całą imprezę, wiele godzin. Trzeba było mieć kondycję. Jeśli jesteśmy przy kulturze ludowej, to przypominało mi się, jak kiedyś trafiłem ze swoją kapelą na wesele kurpiowskie. Proszę sobie wyobrazić, że na tej zabawie cała konwersacja opierała się na śpiewie. Gdy impreza się rozkręciła, goście wyśpiewywali do siebie nawzajem przyśpiewki. Jak się chciało jeść, to kucharkę też trzeba było poprosić o posiłek śpiewem. Gdyby przenieść na deski Teatru Wielkiego wszystko to, co się tam działo, tak jeden do jednego, to byłby niesamowity spektakl, który miał dokładnie zaplanowane oraz wyreżyserowane akty i sceny. Cała wieś bawiła się doskonale, my zresztą też.



Melodia ludowa powstaje z serca, z atmosfery, z tego, co ktoś przeżywa.



fot. Kazik Kosmala

Przez te wszystkie lata miałem szczęście do ludzi.

Odnosił Pan same sukcesy? Zawsze było z górki?

Nie, nie zawsze. Kiedyś przy przy PKS-ie, gdzie wówczas pracowałem, chciałem stworzyć zespół ludowy. Zebrałem chętnych, ludzie mieli potencjał. Ale potem wkroczyli ci, którzy szufladkują muzykę. Kiedy chciałem zatrudnić profesjonalnego choreografa, przyjechała do nas instruktorka baletu... Gdzie Rzym, a gdzie Krym? I skończyło się, zanim tak naprawdę się zaczęło. Zawsze powtarzam, że kultury ludowej się nie ocenia. Można tylko powiedzieć, czy mi się coś podoba, czy nie. Do dziś na przykład pokutuje przeświadczenie, że Ciechanów nie posiada kultury muzycznej.

A Pana irytuje, kiedy ktoś tak mówi.

Dokładnie. Jest taki utwór, który się nazywa tęsknica – to pełen żalu śpiew dziewczyny, której nie wyszło, coś na kształt ukraińskiej dumki. Ten utwór pochodzi z rejonu Gruduska i Kątów. Zaaranżowałem go dla bardzo zdolnej młodej artystki Sylwii Lewandowskiej. Występowaliśmy w greckim amfiteatrze przed kilkoma tysiącami ludzi. Zamierzaliśmy zaśpiewać tylko jedną zwrotkę, ale Sylwia tak pięknie zinterpretowała ten utwór, że dostała aplauz na stojąco i wyśpiewała utwór do ostatniego słowa. Melodia ludowa powstaje z serca, z atmosfery, z tego, co ktoś przeżywa. Można nie rozumieć słów, ale rozumie się tragizm utworu i wykonania. Sylwii się udało. Takich utworów jak tęsknica zaaranżowałem jeszcze siedem, niech więc nikt mi nie mówi, że na ziemi ciechanowskiej nie ma kultury muzycznej.

Ale trzeba jeszcze znaleźć wspólny język z młodymi ludźmi. To nie takie łatwe.

Dzieci są bardzo czyste i odbierają rzeczywi-

stość jak najczulsza membrana, wyczuwają każdy fałsz. Są też inteligentne i jeśli tylko pokaże się im, że można spędzić czas bardziej kreatywnie, chętnie się zaangażują.

Panu się udało. Od wielu lat odpowiada Pan za stronę muzyczną Ludowego Zespołu Artystycznego Ciechanów i tzw. Małego Ciechanowa.

To prawda. Zawsze mówię, że za wszystko to, co widać, odpowiada Rita [Tarczyńska – przyp. red.], a za to, co słyca, jestem odpowiedzialny ja.

Członkowie zespołu występują w wielu miejscach – na uroczystościach patriotycznych, festiwalach, jesteście zapraszani na różne wydarzenia. Gdzie najbardziej lubi Pan występować?

Każdy koncert jest ważny. Każdy występ cieszy. Nie wolno lekceważyć żadnego z nich, nawet jeśli na sali dla czterystu osób jest ich tylko pięć. Graliśmy kiedyś w Warszawie dla jednego stolika. Okazało się, że tych kilku panów to byli menedżerowie.

Ponoć dał Pan ponad tysiąc koncertów w kraju i za granicą. Czy któryś z nich szczególnie utkwił w Pana pamięci?

Nigdy nie prowadziłem statystyki. Aż tyle tego wyszło? (śmiech). Kiedyś z płońskim zespołem ludowym koncertowaliśmy w filharmonii w Tel Awiwie. To było duże przeżycie. Ale najważniejszy występ dałem

dla Ojca Świętego Jana Pawła II w Rzymie. Zaśpiewałem, stojąc na krzeselku pośród tłumu wiernych. Śpiewała cała sala, było bardzo głośno. Wyczekałem odpowiedni moment i zaintonowałem góralską przyspiewkę, a potem była oczywiście „Barka”. Nikt mi tego nie odbierze.

A Pana plany zawodowe na najbliższą przyszłość?

Chcę zebrać i spisać swoje utwory. A napisałem między innymi kilka suit, kilkanaście marszy. Doszedłem do siedemdziesięciu kilku, ale do tej pory nie zebrałem wszystkiego. To jest moje marzenie. Miałem to zrobić na emeryturze, ale teraz to w ogóle nie mam czasu. (śmiech). W każdym razie chciałbym, żeby nie zginęło to, co napisałem. Poza tym marzę o tym, aby pograć w klezmerskim stylu, trochę poimprowizować. Tak jak kiedyś w jednej z gdańskich kawiarni, w której usiadłem przy pianinie i zatraciłem się w muzyce. Nie lubię siedzieć w miejscu. Komponuję spontanicznie. Jeśli coś mi leży, to jakoś to wychodzi, jeśli nie, nie robię nic na siłę. Jestem kompozytorem chwili. Nie lubię pisać na zamówienie. Musi mnie coś trącić, natchnąć, musi przyjść do mnie wena. W sztuce powinna nas ograniczać tylko nasza wyobraźnia. Czasami lepiej, że nie wiemy, że się czegoś nie da zrobić i po prostu to robimy. Jak zresztą wyglądałby świat, gdyby nie ci, którzy przełamywali bariery?

Czy czuje się Pan spełnionym artystą?

Tak, można tak powiedzieć. Współpracowałem ze zdolnymi artystami, zwiedziłem pół świata, byliśmy doceniani przez publiczność, zdobywaliśmy nagrody. Dużo się działo. Ale jestem też spełnionym człowiekiem. Mimo tego że życie zawodowe artysty nie toczy się między ósmą a szesnastą, to udało mi się nie zatracić w tym wszystkim i znaleźć jakiś złoty środek. Mam żonę, dwoje dzieci, wnuki, a nawet prawnuki. Jestem z nimi bardzo związany. Przez te wszystkie lata miałem szczęście do ludzi. Nie mówię tylko o artystach, ale też o lekarzach, którzy dwa razy uratowali mi życie, i o mojej rodzinie. Mam 82 lata i czuję się potrzebny. Każdemu tego życzę.

Rozmawiała

Karolina Chrzanowska



KAROLINA CHRZANOWSKA

W WYDZIALE PROMOCJI I POLITYKI SPOŁECZNEJ STAROSTWA OD NIEDAWNA. LUBI WYZWANIA I PRACĘ WOLNĄ OD RUTYNY. MIŁOŚNICZKA POPRAWNEJ POLSZCZYZNY. Z PASJI DO SZEROKO POJĘTEGO TEKSTU DUŻO CZYTA, TAKŻE ZAWODOWO. ENTUZJASTKA ZDROWEGO STYLU ŻYCIA, NA CO DZIEŃ STARA SIĘ FUNKCJONOWAĆ W ZGODZIE Z NATURĄ I IDEĄ ZERO WASTE. NIEPOPRAWNA OPTYMISTKA.



Mama lalek

JOLANTA GRANICA – KOWNACKA

MIESZKA W ŁĘBKACH WIELKICH W GM. OJRZEŃ. PRZEZ KILKA LAT UCZYŁA W SZKOLE PODSTAWOWEJ, A OBECNIE POMAGA MĘŻOWI W PROWADZENIU GOSPODARSTWA ROLNEGO. SWÓJ WOLNY CZAS POŚWIĘCA ZAINTERESOWANIOM, CZYLI ZBIERANIU HISTORII I OPowieści Pochodzących z Najbliższego Regionu. PUBLIKOWAŁA RÓWNIEŻ ARTYKUŁY DOTYCZĄCE Pochodzenia Nazw Miejscowości Ziemi CIECHANOWSKIEJ W JEDNYM Z LOKALNYCH TYGODNIKÓW. OD 1 CZERWCA 2020 R. JEST DUMNĄ WŁAŚCICIELKĄ FOLKOWEJ GALERII LALEK. NAJWIĘCEJ ENERGII PRZEZNACZA JEDNAK NA WYCHOWANIE SYNÓW JAKUBA, MACIEJA I BARTŁOMIEJA. TEN NAJMŁODSZY OD POCZĄTKU ISTNIENIA GALERII JEST JEJ NIEFORMALNYM MENADŻEREM.

Kiedy narodził się pomysł na kolekcjonowanie lalek?

Pomysł na powstanie galerii zrodził się kilka lat temu, kiedy zrozumiałam, że to moje „zbieractwo” lalek sprawia mi wiele radości. Początkowo wszystkie okazy ukryte były w kartonach na strychu, ale po pewnym czasie zaczęły wyglądać z każdego miejsca mojego domu, by finalnie z niego wyjść i rozgościć się w przestrzeniach muzeów, bibliotek i domów kultury. Dzięki temu mogłam je przedstawić szerszemu gronu odbiorców. Wreszcie przyszedł czas, w którym mój mąż postanowił wyprowadzić z naszego domu te nieme lokatorki i przeznaczył na ten cel budynek dawnej, kamiennej obory, który od kilku lat pełnił funkcję magazynu. Po 15 miesiącach pracy udało się przenieść całą kolekcję do nowego miejsca. Odnoszę wrażenie, że w nowym domu wszystkie lalki czują się dobrze i są pięknie wyeksponowane. Obecnie kolekcja liczy około 340 lalek z 45 krajów z całego świata, m.in. Japonii, USA, krajów azjatyckich, Ameryki Południowej, Afryki i rzecz jasna regionalne lalki europejskie, w tym 50 sztuk w polskich strojach ludowych. Szczególnie zainteresowana jestem lalkami prezentującymi folklor podhalański, kurpiowski, łowicki i kaszubski.

Czy kolekcjonuje Pani wszystkie rodzaje lalek, czy raczej wybiera Pani konkretny typ?

Pierwotnym założeniem było to, by w skład kolekcji wchodziły tylko lalki porcelanowe, ale życie oczywiście zweryfikowało to zamierzenie. Zbiór prezentuje okazy wykonane z różnych materiałów: drewna, plastiku, słomy, materiału, papieru, a także warzyw. Skupiam się głównie na lalkach ubranych w tradycyjne stroje regionalne, ale nie brakuje także tych, które pamiętam ze swojego dzieciństwa, a także marionetek oraz gadżetów nawiązujących do tematyki lalek – magnesów, przyborów biurowych, biżuterii, elementów dekoracji wnętrz.

Jak najbliżsi reagują na Pani wyjątkowe hobby?

Moi najbliżsi, zwłaszcza mąż, bardzo mnie wspierają w mojej pasji. W pełni rozumieją, że sprawia mi to radość. Moi synowie początkowo dziwili się, że osoba dorosła może zajmować się lalkami, ale po kilku latach już się do tego przyzwyczaili, a nawet pomagają mi w galerii. Najmłodszy z nich, siedmiolatek pełni funkcję rodzinnego menadżera. Czasami jego pomysły są bardzo ciekawe, ale niestety trudne do wykonania. Poza tym nikt z moich bliskich nie ma problemu z prezentem na wszelkie okazje. Jestem zachwycona każdą lalką (śmiech).

Skąd pozyskuje Pani lalki?

Większość okazów to prezenty, które dostałam jako mała dziewczynka. Egzemplarze z zagranicy to już zasługa mojego teścia i cici, którzy podróżują po całym świecie i z każdej wycieczki przywożą mi taką pamiątkę. Jest też kilka od moich rodziców i przyjaciół, którzy wiedzieli, czym się zachwyam. Wiele lalek zdobyłam na ciechanowskiej giełdzie oraz w zaprzyjaźnionym sklepie „Filantrop”. Poza tym secondhandy również są dobrym miejscem na znalezienie czegoś ciekawego. Bardzo dużo lalek otrzymałam od znajomych, a nawet obcych ludzi. Ci, którzy zetknęli się z moją kolekcją na wystawach, bardzo często później odzywali się do mnie, by podarować mi lalkę, która stała gdzieś u nich na półce.

Przełomowym momentem było otwarcie galerii.

Zdecydowanie. Wybrałam na tę okoliczność dzień wyjątkowy, bo Dzień Dziecka. Ponadto po związanej z sytuacją epidemiologiczną dłuższej nieobecności mojej najbliższej rodziny w moim życiu było to święto, bo mogliśmy cieszyć się nie tylko galerią, ale także sobą nawzajem. Wtedy tak naprawdę w pełnej krasie zobaczyłam wszystkie moje lalki – poukładane w gablotach, rzetelnie opisane,

posegregowane tematycznie. To było niesamowite przeżycie.

Która lalka z Pani zbiorów jest dla Pani najcenniejsza i dlaczego?

Najcenniejszą lalką jest ta, którą niestety zachowałam jedynie w mojej pamięci. Dostałam ją od taty w czasach, gdy w polskich sklepach nie było nic. Przywiózł mi ją z dawnej Czechosłowacji. Myślę, że właśnie ta lalka zdecydowała mnie do podjęcia decyzji o stworzeniu galerii. I choć tata nie zdążył zobaczyć mojego „domu dla lalek” w pełnej okazałości, to bardzo mi kibicował przed jego otwarciem. Wśród pozostałych okazów jednym tchem wyliczyć mogę te najbliższe mojemu sercu. Część z nich to takie, które były czyjąś pamiątką lub prezentem podarowanym z wyjątkowej okazji, np. 18 urodzin. Stąd też w mojej kolekcji znaleźć można lalki niejako wypożyczone, co oznacza w praktyce, że za kilka lat mogą być zwrócone właścicielowi, np. gdy urodzi mu się córka lub wnuczka. Niewątpliwie jedną z cenniejszych



lalek jest rosyjska, blaszana, nakręcana lalka, która liczy sobie ponad 40 lat oraz te z masy papierowej, wykonane przeze mnie na zajęciach plastycznych, na które regularnie uczęszczam, a także ta przywieziona z Rzymu przez moich rodziców, z którą wiąże się dość zabawna historia.

Opowie Pani?

Kilka lat temu moi rodzice wyjechali na wycieczkę do Rzymu. Postanowili (tak, jak wszyscy moi znajomi i rodzina) przywieźć mi z tej podróży lalkę. Po kilku godzinach wędrowania po mieście znaleźli bardzo ciekawy okaz i bez wahania go dla mnie zakupili, po czym ruszyli w dalszą wędrowkę po Rzymie. Gdy dotarli do Fontanny di Trevi, postanowili zrobić tam kilka pamiątkowych zdjęć, a potem... zapomnieli o lalce, którą podczas fotografowania odłożyli gdzieś na bok. Po ich powrocie do Polski oczywiście otrzymałam lalkowy podarunek. Gdy zapytałam ile kosztowała, mój tata odpowiedział, że podwójnie, ponieważ pozostawionej pod fontanną lalki nie udało im się odzyskać, więc kupili drugą, taką samą.

Ponoć jedna z lalek jest magiczna. Czy to prawda?

Tak, w moich zbiorach znajduje się lalka przywieziona z Kuby i naprawdę jest magiczna, ponieważ jeśli zamknie się oczy i po chwili je otworzy, to zobaczy się całkowicie zmienioną kolorystycznie lalkę. Jak to się dzieje? Nie mogę powiedzieć, ale każdemu, kto nas odwiedza, chętnie te „czary” demonstrujemy, głównie robi to Bartek – mój najmłodszy syn.

Kogo najczęściej gości Pani galeria?

Obecna sytuacja związana z pandemią spowodowała, że zrezygnowaliśmy z hucznego



otwarcia galerii, ograniczając się do rodziny i wąskiego grona przyjaciół, ale według tych, którzy zawitali w moje progi wystawa może mieć odbiorcę w każdym wieku, bo każdy znajdzie tu coś dla siebie. Najstarszym gościem galerii był mój 90-letni dziadek, a najmłodszym 3-miesięczny siostrzeniec. Wbrew pozorom jest to miejsce nie tylko dla dziewczynek i kobiet. Płeć przeciwna znajdzie tutaj również męskich przedstawicieli tych zabawek.

Czy każdy może oddać swoje lalki do galerii?

Oczywiście. Wszystkie lalki są mile widziane, aczkolwiek teraz staram się wybierać egzemplarze, które tematycznie pasują do tego miejsca. Tak, jak wcześniej wspomniałam – skupiam się głównie na lalkach prezentujących stroje ludowe. Ważne jest, by okazy nie były zniszczone, ponieważ ich renowacja jest czasochłonna i dość kosztowna.

Pani dom oraz jego otoczenie pełne jest skarbów z przeszłości – żelazek z duszą, starych odbiorników radiowych, butów-drewniaków, koronek. Czy te eksponaty są zapowiedzią powstania nowej galerii lub muzeum?

Nie potwierdzę, ale i nie zaprzeczę. Z pewnością są to przedmioty, które ujmują mnie swoim pięknem i swoją historią, a ja lubię takie rzeczy. Myślę, że zamiłowanie do „staroci”

odziedziczyłam po moim tacie, który wielką wagę przywiązywał do pielęgnowania tradycji, zachowywania w pamięci naszej kulturowej przeszłości, ratowania tego, co przemija. Bardzo wiele mu zawdzięczam, a jego życie oraz sposób postrzegania wywarły na mnie duży wpływ. Do tego stopnia, że staram się te wartości przekazywać dalej moim synom.

Jakie ma Pani marzenia związane z galerią i swoimi zbiorami?

Moje wielkie marzenie się właśnie spełniło. W końcu mam miejsce, w którym mogę zaprezentować swoje skarby. Z wykształcenia jestem nauczycielem i bardzo tęskniłam za pracą z dziećmi. Stąd narodził się pomysł, by galeria była także miejscem, w którym odbywałyby się warsztaty i poruszane byłyby tematy związane z wsią, folklorem i ogólnie szeroko pojętą tradycją. Mam nadzieję, że jak uporamy się z obecną sytuacją, to gośćmi galerii staną się uczniowie szkół i przedszkolaki. Oczywiście chciałabym również, żeby kolekcja ciągle się powiększała, zwłaszcza w okazy z odległych stron świata.

**Rozmawiała
Małgorzata Żdanowska**

*Źródło fot. archiwum Jolanty Granicy-Kowmackiej



MAŁGORZATA ŻDANOWSKA

– BIBLIOTEKARKA, PEDAGOŻKA I ANDRAGOŻKA, ABSOLWENTKA WYDZIAŁU PEDAGOGICZNEGO UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO. WSPÓŁPRACOWAŁA Z TYGODNIKIEM CIECHANOWSKIM, Prowadziła bloga oraz redagowała gazetę samorządową. PASJONATKA SZTUKI, OD DZIECIŃSTWA NIEZMIENNIE ZAKOCHANA W TEATRZE. ZAPALONA PODRÓŻNICZKA. CYFROWY TUBYLEC I KULTUROWY NOMAD. ZAWODOWO OD ZAWSZE W SŁUŻBIE KULTURY.

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie



■ **13 sierpnia 2020 r.** w progach PCKiSz gościł pochodzący z Ciechanowa **Waldemar Wołk-Karaczewski** – słynny baletmistrz scen międzynarodowych, tancerz szlachetny, inaczej Danseur noble, męski odpowiednik primabaleriny w balecie klasycznym. Efekty jego wizyty – wywiad, w ramach cyklu „Aleja Gwiazd z Powiatu Ciechanowskiego”, jest dostępny na naszym Fanpage’u oraz stronie.



■ **20 sierpnia 2020 r.** w przemiłej atmosferze Kawiarni Artystycznej odbyła się **promocja tomików poezji Ewy Buraczewskiej**. Spotkanie poprowadziła Grażyna Czaplicka z Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie. Wiersze autorki czytały także koleżanki pani Ewy. Całość swoim występem uświetniły dwie młode wokalistki: Kaja Grzelak oraz Maja Fijałkowska przy akompaniamencie Marcina Freerunnera. Już niebawem kolejne spotkania z poetami i ich twórczością.



■ PCKiSz nieustająco organizuje koncerty w ramach cyklu „Wspieramy młode talenty z powiatu ciechanowskiego”. Oprócz Huberta Lubeckiego i Maćka Krzemińskiego zaprezentowali się również: Kaja Grzelak oraz Aleksander Wróblewski. W realizacji są już kolejne występy.

■ **5 września (sobota), godz. 17.30**

Ogólnopolska akcja „Narodowe Czytanie” z udziałem młodych artystów z pow. ciechanowskiego. „Balladyna” Juliusza Słowackiego.

ogródek Kawiarni Artystycznej, wstęp wolny

■ **12 września (sobota), godz. 19.00**

Spotkanie z muzyką, w wykonaniu Marcina Ogonowskiego

Kawiarnia Artystyczna, wstęp wolny



■ **19 września (sobota), godz. 17.00**

Spektakl „Łotrzyce” z piosenkami Agnieszki Osieckiej, w wykonaniu Teatru „Rozmyty Kontrast”, w reżyserii Małgorzaty Dziłińskiej

sala widowiskowa, wstęp – 15 zł



■ **20 września (niedziela), godz. 17.00**

Koncert Filipa Czyżykowskiego, w ramach cyklu „Wspieramy młode talenty z powiatu ciechanowskiego”

Kawiarnia Artystyczna lub ogródek, wstęp wolny

■ **21 września (poniedziałek), godz. 19.00**

Stand-Up „Skiba ciągle na wolności”, w wykonaniu Krzysztofa Skiby

sala widowiskowa, wstęp – 30 zł

■ **27 września (niedziela), godz. 11.00 i 13.00**

Spektakl muzyczno-taneczny „Księżniczka i Żaba”, w wykonaniu Zespołu Tańca Nowoczesnego „NOISE” Pauliny Mączyńskiej



BILET ULGOWY DLA SENIORÓW W KINIE "ŁYDYNIA"

NIE PRZEGAP! SKORZYSTAJ ZE ZNIŻKI!

Kupiłeś bilet online i nie dostałeś go na pocztę? Odbierz go w kasie kina "Łydynia" bezpośrednio przed seansem!

W razie innych problemów zawsze możesz do nas napisać na: lydynia1@wp.pl

REPERTUAR		sierpień - wrzesień	
	Wiking i magiczny miecz animowany	Bel./Fr./Niem. 1 godz. 20 min. 2D dubbing B.O.	26-27 VIII 15.45
	Klub rozwodników komedia	Francja 1 godz. 49 min. 2D napisy od 15 lat	26 - 27 VIII 17.15
	Włoskie wakacje komedia	W. Bryt./Włochy 1 godz. 34 min. 2D napisy od 15 lat	26 - 27 VIII 19.15
	Dolina bogów dramat, fantasy	USA/Pol. Luksemburg 2 godz. 11 min. 2D lektor od 16 lat	26 - 27 VIII 21.00
	O czym marzą zwierzęta animowany	Australia 1 godz. 20 min. 2D dubbing B.O.	28 - 30 VIII 15.00 1 - 3 IX 15.00 4 - 5 IX 15.30 7 - 10 IX 15.30
	A więc wojna! Niezapomniane kadry dokument	Polska 1 godz. 9 min. dokument 2D od 12 lat	1 IX 20.00 <i>Kino na leżakach</i>
	Nowi mutanci fantasy	USA 1 godz. 34 min. 2D dubbing	28 - 30 VIII 1 - 3 IX 16.30, 18.30 4 - 5 IX, 7 - 10 IX 17.00
	AFTER melodramat	USA 1 godz. 40 min. melodramat 2D napisy	28 - 30 VIII 1 - 3 IX 20.30
	Pętla sensacyjny	Polska 1 godz. 45 min. 2D	4 - 5 IX, 7 - 10 IX 19.00, 21.00

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w programie



NABÓR DO KAPELI!

Ludowego Zespołu Artystycznego "Ciechanów"

WYMAGANIA:

gra na skrzypcach,
akordeonie,
kontrabasie lub klarncie

słuch muzyczny

czytanie z nut

dyspozycyjność

zaangażowanie



Informacje i zapisy: 23 672 42 96 wew. 3

facebook.com/pckisz



Powiatowa Biblioteka Publiczna im Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie



■ 5 września 2020 (sobota), godz. 10.00 – Narodowe Czytanie

Lekturą tegorocznej edycji Narodowego Czytania jest „Balladyna” Juliusza Słowackiego, której fragmenty czytać będą przedstawiciele samorządu, dziennikarze, uczniowie szkół ponadpodstawowych, literaci i ludzie kultury oraz czytelnicy ciechanowskiej PBP. Wydarzenie uświetni wernisaż wystawy retrospektywnej pn. „Balladyna w kulturze”.

Miejsce: siedziba PBP, ul. Warszawska 34, wstęp wolny.

■ 19 września 2020 (sobota), godz. 10.00 – Interesuje nas genealogia

Kolejne spotkanie pasjonatów genealogii, tym razem poświęcone nowoczesnym poszukiwaniom genealogicznym poprzez wykorzystanie zasobów internetu. Spotkanie poprowadzi Karolina Chmielińska-Czaplicka.

Miejsce: sala konferencyjna PBP (II piętro), ul. Warszawska 34, wstęp wolny.

■ 29 września 2020 (wtorek), godz. 17.00 – Spotkanie uczestników Dyskusyjnego Klubu Książki

Tematem spotkania będzie książka Julie Kavanagh pt. „Dziewczyna, która kochała kamelie”.

Miejsce: sala konferencyjna PBP (II piętro), ul. Warszawska 34, wstęp wolny.

■ 10 października 2020 (sobota), godz. 16.00 – Noc Bibliotek

Hasło VI wydania ogólnopolskiej akcji Noc Bibliotek brzmi: „Klimat na czytanie”. W tym wyjątkowym dniu dla czytelników zaplanowanych zostało wiele niespodzianek, zarówno online, jak i w formie tradycyjnej. Coś dla siebie znajdą u nas nie tylko dzieci, ale również młodzież i dorośli.

Miejsce: siedziba PBP, ul. Warszawska 34, wstęp wolny.

■ Październik 2020 – Wystawa fotografii Edwarda Sacherskiego

Miejsce: hol oraz sala konferencyjna PBP (II piętro), ul. Warszawska 34.

■ Duże Litery – to nowa oferta dla czytelników biblioteki powiatowej. Są to specjalne wydania książek dla tych, którzy chcą dać odpocząć oczom. Dzięki dużemu formatowi (16 x 23,5 cm) są to książki wyjątkowe, drukowane niespotykaną w większości książek dużą i bardzo czytelną czcionką.

Zapraszamy do naszych obu wypożyczalni (ul. Warszawska 34, ul. Okrzei 27A).

Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie

WYPOŻYCZAJ I CZYTAJ E-BOOKI ZA DARMO

NAPISZ DO NAS I ODBIERZ KOD DOSTĘPU:
wypozyczalnia.gl@pbpciechanow.pl

Szczegóły: www.pbpciechanow.pl

NARODOWE CZYTANIE

5.09.2020
godz. 10.00

JULIUSZ SŁOWACKI
BALLADYNA

Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie

PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ



UROKI POWIATU

